



Nie opuszczaj dializ!

Zdrowe nerki pracują nieustannie. 24/7!

W święta, piątek, czy niedzielę.

Chore nerki – no cóż, wiemy, że już się do tego nie kwapią. W ich schyłkowej niewydolności człowiek potrzebuje

leczenia nerkozastępczego

(przeszczepienia lub dializy).

Gdy korzystamy z tej drugiej metody leczenia, należy zapewnić odpowiedni czas zabiegu, by skutecznie zastąpić nerki jako „filtr organizmu”, oczyścić krew z toksyn i pozbyć się nadmiaru wody.

Twój Zespół DaVita

Dlaczego tak ważne jest, by nie opuszczać zaplanowanych zabiegów?

Pomijanie dializ może być bardzo niebezpieczne i groźne. Opuszczenie choćby jednego zabiegu może spowodować m.in.:

- przeciążenie płynami,
- niebezpieczną kumulację toksyn i elektrolitów,
- wzrost w organizmie stężenia fosforu i potasu.

A to wszystko może doprowadzić do poważnych problemów zdrowotnych. Okazuje się, że osoby opuszczające dializy mają wyższe ryzyko śmierci.

Odwiedź nas!

www.davita.pl

facebook.com/DaVitaPolska

Infekcje a dializa

Jeśli źle się czujesz – obserwujesz u siebie objawy infekcji – natychmiast skontaktuj się z personelem w macierzystej stacji dializ. Zespół kliniczny będzie wiedział i pomoże w decyzji jak zareagować, dostosować harmonogram i sposób leczenia, by pomóc opanować infekcję i zapewnić adekwatną dializę.

Czasami zdarza się, że ktoś chce pominąć dializę, bo przechodzi ciężką infekcję. To błąd! Oczywiście zdarzają się przypadki, że infekcja jest na tyle poważna, iż pojawia się potrzeba hospitalizacji. Ale nawet wówczas nie powinno przerywać się swojego cyklu leczenia. Powinno odbyć się dializy w szpitalu, a po wyjściu z niego – wrócić do macierzystej stacji i ponownie wejść w swój rytm leczenia. Oczywiście po uprzednich ustaleniach na ten temat ze swoim zespołem klinicznym.

Okres wakacyjny

Zbliża się czas w roku, kiedy w stacjach dializ widocznie wzrasta liczba opuszczonych zabiegów. Oczywiście – każdy z nas potrzebuje przerwy od codzienności. Tę przerwę możemy sobie jednak zapewnić z troską o własne zdrowie. Wystarczy z odpowiednim wyprzedzeniem skontaktować się z ośrodkiem dializ, który znajduje się w pobliżu miejsca planowanego wypoczynku, a dalej... jej zespół Cię poprowadzi. Już niebawem udostępnimy Ci też „Przewodnik wakacyjny”, który pomoże zaplanować dializy gościnne.

Co, jeśli musisz przetożyć dializę?

Pamiętaj – jeśli zdarza Ci się wyjątkowa sytuacja zdrowotna lub rodzinna i wiesz, że nie możesz pojawić się na zabiegu dializy, koniecznie porozmawiaj z wyprzedzeniem na ten temat z zespołem w swojej stacji dializ. Ustalcie najbliższy możliwy termin Twojej dializy.



PERSPEKTYWA LEKARZA

Dziś wyjątkowo rozmawiamy nie z pacjentem, a lekarzem. Zaproszenie do wywiadu przyjęła dr n. med. Marta Serwańska-Świątek, z-ca dyrektora medycznego DaVita. Jak może wyglądać opuszczanie dializ od strony pacjenta, już wiemy. Ale co to oznacza od strony zespołu klinicznego? Sprawdźmy.

Marto, czy pacjentom DaVita często zdarza się opuszczać zaplanowane zabiegi?

Tak, niestety to się zdarza. Mamy różne grupy pacjentów. Są osoby, które regularnie opuszczają jeden zabieg w tygodniu – na przykład piątkowy lub poniedziałkowy – co z czasem bardzo pogarsza ich stan zdrowia. Są też tacy, którzy okazjonalnie opuszczają jeden czy dwa zabiegi w roku z powodu ważnych spraw – i wtedy, jeśli poinformują wcześniej zespół, wszystko da się dobrze zaplanować i umówić na odrobienie dializy. Ale są też osoby, które opuszczają nawet kilka zabiegów z rzędu bez zgłoszenia i bez chęci odrobienia – i to jest naprawdę niebezpieczne. Trzeba pamiętać, że każdy opuszczony zabieg zwiększa ryzyko nagłego zgonu i hospitalizacji. Toksyny i płyny gromadzą się w organizmie i serce zaczyna pracować pod coraz większym obciążeniem.

Jako nefrolog i transplantolog kliniczny pracuje Pani ponad 20 lat. Czy w tym okresie spotkała Pani jakiegoś pacjenta, którego historia w kontekście opuszczania dializ najbardziej utkwiała Pani w pamięci?

Tak. Jedna z historii bardzo mocno zapadła mi w pamięć. Młody pacjent, około 30 lat, zadzwonił, że chce pojechać na koncert rockowy na Mazury – pierwszy raz w życiu. Chciał opuścić jeden zabieg. Niestety, nie poinformował nas, że tak naprawdę wypadną mu dwa zabiegi. Nie wrócił już do stacji – zmarł w pociągu z powodu wysokiego stężenia potasu i nagłego zatrzymania krążenia. Zostawił dwójkę małych dzieci. To była tragedia, która mocno poruszyła cały zespół.

Inne sytuacje, to pacjenci, którzy stracili szansę na przeszczepienie nerki, ponieważ w dniu wezwania na operację byli w złym stanie – przewodnieni, z wysokim potasem, po niedawnym opuszczeniu zabiegów. To są dramaty, których można było uniknąć.

Co powoduje nieplanowane opuszczanie dializ w pracy ośrodka?

Każde nieplanowane opuszczenie zabiegu to zakłócenie

organizacji pracy całego zespołu. Wymaga szybkiej reakcji, kontaktu z rodziną, a w wyjątkowych sytuacjach – także ze służbami interwencyjnymi, np. w celu sprawdzenia, co dzieje się z pacjentem w domu. Pacjenci wracający po nieobecności wymagają często zabiegów trudniejszych hemodynamicznie, większego odwodnienia, dodatkowych interwencji z powodu nagłych spadków ciśnienia tętniczego, kołatania serca, skurczów mięśni i gorszego samopoczucia. Zespół w stacji dializ zawsze robi, co w jego mocy, ale regularność leczenia to najprostszy sposób, by pacjent czuł się stabilnie i mógł uniknąć stanu zagrożenia życia.

Jakich rad udzieliłaby Pani osobom, które muszą opuścić dializę z ważnych powodów?

Najważniejsze jest jedno: zawsze poinformować zespół swojej stacji dializ odpowiednio wcześniej. Większość ośrodków pracuje więcej niż trzy dni w tygodniu – można znaleźć alternatywny termin. **Odrobienie zabiegu to nie formalność – to realna ochrona przed groźnymi powikłaniami.** Z badań wynika, że już jedno opuszczenie zaplanowanej dializy istotnie zwiększa ryzyko hospitalizacji i zgonu w kolejnych dniach. Przy dwóch opuszczonych zabiegach dochodzi do znacznej kumulacji płynów i toksyn, co może prowadzić do obrzęku płuc, zaburzeń rytmu serca lub nagłego zatrzymania krążenia. Jeśli naprawdę nie możesz przyjść – nie znikaj bez słowa. Zadzwonić. Każda dializa, nawet odroczone, to szansa na oczyszczenie organizmu i odciążenie serca i płuc. Regularność zabiegów to również warunek utrzymania kwalifikacji do przeszczepienia nerki. Zdarzały się sytuacje, w których pacjent był wykluczany z powodu złego stanu wynikającego z opuszczonych dializ. Wiemy, że życie bywa skomplikowane. Ale dializa to terapia podtrzymująca życie – nie można jej traktować jak coś, co można przeżyć „na kiedyś”. My, lekarze, i zespoły stacji jesteśmy tu po to, żeby pomóc – również wtedy, gdy trzeba zmienić termin, znaleźć rozwiązanie, zorganizować dodatkowy zabieg. Ale potrzebujemy też Waszego zaangażowania. Waszej odpowiedzialności za własne zdrowie.

Jakie są Pani najważniejsze przesłania dla pacjentów?

Po pierwsze, dializa nie jest terapią opcjonalną. To leczenie ratujące życie – trzeba je traktować jak podawanie niezbędnego leku. Po drugie, zespoły stacji DaVita są gotowe pomóc, jeśli zajdzie potrzeba przełożenia zabiegu. Ale do tego potrzebna jest współpraca – zaufanie, komunikacja, odpowiedzialność. Po trzecie, Wasze zdrowie nie ma przycisku „pauza”. Nawet jeśli życie stawia wyzwania, warto pamiętać, że dializa daje siłę, by się z nimi mierzyć.